

Mariusz Nowak

Instytut Historii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID 0000-0002-6393-0446

Rady powiatowe i miejskie jako element systemu koncesji autonomicznych Królestwa Polskiego w latach 1861–1863 (na przykładzie guberni radomskiej)

Słowa kluczowe

Królestwo Polskie, XIX wiek, ugoda, samorząd miejski, samorząd powiatowy, gubernia radomska, ziemiaństwo

Streszczenie

Artykuł omawia problem organów samorządowych funkcjonujących w Królestwie Polskim w latach 1861–1863 na przykładzie guberni radomskiej. Prezentuje polityczne przyczyny decyzji cara o wprowadzeniu w Kongresówce liberalnego kursu i instytucji autonomicznych, czego jednym z elementów były rady powiatowe i miejskie. Wskazano w nim na reakcje polskiej opinii publicznej wobec tych instytucji, omówiono również skalę aktywności społeczeństwa, czego przejawem był poziom frekwencji w wyborach oraz zaangażowanie w pracę organów samorządowych. Scharakteryzowano zagadnienia podejmowane przez rady miejskie i powiatowe, zwracając szczególną uwagę na stopień akceptacji ich uchwał przez administrację rządową.

Artykuł podejmuje problem organów samorządowych funkcjonujących w Królestwie Polskim w latach 1861–1863, w oparciu o przykład guberni radomskiej¹. Prezentuje podłoże polityczne decyzji cara o wprowadzeniu w Kongresówce liberalnego kursu i instytucji autonomicznych, czego jednym z elementów były rady powiatowe i miejskie. Wskazano w nim również na reakcje polskiej opinii publicznej wobec tych instytucji, omówiono skalę aktywności społeczeństwa, czego przejawem był poziom frekwencji w wyborach oraz zaangażowania w prace organów samorządowych.

Kryzys polityczny w Królestwie Polskim w pierwszych miesiącach 1861 roku doprowadził do przejściowych ustępstw caratu wobec zniewolonego kraju. Dokonały się one pod wpływem zabiegów lidera grupy konserwatywnego ziemiaństwa – zwolenników ugody z carem – margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Na początku marca tego roku przygotował on memoriał, który stał się podstawą do dyskusji w kręgach petersburskich kół kierowniczych, dotyczącej dalszego kierunku polityki wobec Królestwa. W dokumencie margrabiego Wielopolskiego dostrzeżono pragmatyzm i unikanie radykalnych postulatów, podważających „rosyjskie panowanie” nad tym krajem. Car Aleksander II i jego otoczenie uznali, iż memoriał zawierał szereg postulatów, mogących przynieść uspokojenie narastającej fali niepokoju społecznych w Królestwie. Dotyczyło to kwestii oświaty (poprzez zniesienie podległości warszawskiego okręgu szkolnego od Petersburga, odbudowę szkolnictwa wyższego i powierzenie katolikowi Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego), sprawy autonomizacji administracyjnej (przywrócenie zebraniom ogólnym Senatowi miana Rady Stanu) i lokalnej (tj. powołanie rad miejskich i powiatowych)². Ostatecznie program zmian politycznych w Królestwie (zwany już ówczesnie „systemem Wielopolskiego”) został przyjęty przez Alek-

¹ Gubernia radomska – jednostka administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1844–1866. W omawianym okresie dzieliła się na powiaty: radomski, kielecki, miechowski, opatowski, olkuski, stopnicki, sandomierski i opoczyński. T. Koba-Ryszewska, *Przeszłość administracyjna ziem województwa kieleckiego*, [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej (1918–1944)*, kol. red. W. Góra et al., Warszawa 1970, s. 17.

² W. Spasowicz, *Żiżń i politika markiza Wielopolskiego: epizod iz istoriiji ruskopolskogo konfliktu i voprosa*, Sankt Petersburg 1882, s. 70.

sandra II i jego doradców, w dniu 25 marca 1861 roku. Dzień później ogłoszono ukaz zapowiadający powołanie Rady Stanu, ciała kontrolnego w sferze budżetu kraju, administracji i rozpatrywania skarg obywateli na urzędnicze nadużycia, w której skład weszli działacze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i carscy nominaci oraz wybieralnych rad miejskich, powiatowych i gubernialnych³. Zgodzono się także na reorganizację oświaty i powołanie szkoły wyższej – Szkoły Głównej z siedzibą w Warszawie. Najważniejszym postanowieniem, decydującym o utrzymaniu systemu koncesji było zajęcie przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego urzędu dyrektora nowego organu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (wyodrębnionego z Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych).

Realizacja tych zapowiedzi oznaczała odejście od „paskiewiczowskiego modelu władzy” w Królestwie, opartego na mechanizmach stanu wojennego i wszechwładzy czynnika wojskowo-policyjnego, który nie odpowiadał dużo większym aspiracjom Polaków. Dezyderatem miało być utrzymanie jedności między polityką władcy („polityka Jego Cesarskiej Mości”) a państwa („polityka Rosji”), pozwalającej zachować porządek publiczny. Polskie środowiska ugodowe, w tym ich przywódca – Aleksander Wielopolski – zmierzały w tym samym kierunku. Sam margrabia był przeświadczony, iż „system paskiewiczowski” oparty na samowoli soldateski, miał charakter przejściowy. Skądinąd we wskazanym memoriale dowodził, iż rządy w oparciu o aparat policyjno-wojskowy nie stabilizowały podstaw władzy carskiej w Królestwie Polskim. W jego opinii, pozytywne efekty można było zyskać, poprzez przejście w jej ramach dominacji, do tej pory zmajoryzowanej przez soldateskę, w administracji cywilnej⁴.

Jak wspomniano, wśród zapowiadanych specjalnym ukazem (26 marca 1861), zmian wewnętrznych w Królestwie, pojawił się zapis o powołaniu rad municypalnych oraz powiatowych i gubernialnych⁵.

³ *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego*, wyd. M. Radziwiłł i B. Wiński, Warszawa 1915, s. 138–139.

⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Archiwum Ordynacji Myszkowskiej (dalej: AOM), sygn. 1513, s. 85.

⁵ B. Petrozolin-Skowrońska, *Przed tą nocą*, Warszawa 1988, s. 178–179.

Nawiązywał on dość luźno do niektórych mechanizmów autonomicznych z okresu konstytucyjnego lat 1815–1830. Jego zasadniczym przejawem był: samorząd na poziomie krajowym i lokalnym, rozdział władzy cywilnej i wojskowej; powrót do nominacji na namiestnika przedstawiciela rodziny cesarskiej, z dodanym do niego urzędem naczelnika rządu cywilnego⁶. Podlegały mu władze centralne i prowincjonalne Królestwa. Kluczową rolę odgrywały obieralne organa samorządowe, tj. zhierarchizowany system rad: gubernialnych, powiatowych i miejskich. Posiadały one już ugruntowaną tradycję swego funkcjonowania w przestrzeni publicznej, odziedziczoną po czasach Księstwa Warszawskiego⁷ i krótkim epizodzie z czasów powstania listopadowego⁸. Petersburska biurokracja i koła dworskie, podobnie jak polskie elity miały świadomość, iż powstanie tego typu instytucji, doprowadzi stopniowo do polonizacji administracji i oświaty.

Ich powołanie było podyktowane względami politycznymi – miały bowiem legitymizować system koncesji carskich. Przewidywano, iż Polacy – zarówno etatowi urzędnicy, jak i radni – znający potrzeby i problemy kraju, w opinii publicznej będą budować poczucie sprawności państwa i podnosić jego autorytet, podważony falą niepokojów i manifestacji przetaczających się w latach 1861–1862. Sam margrabia opowiadający się za powyższym rozwiązaniem przekonywał rosyjskich decydentów, iż rozbudowany system samorządu krajowego umocni rosyjskie „panowanie w Królestwie zasadzające się na szero-

⁶ H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień 1855–1925*, Warszawa 1993, s. 31.

⁷ Jako pierwsze powołano rady municypalne, dekretem z lipca 1807 r. Po ustanowieniu Królestwa Polskiego, namiestnik gen. Józef Zajączek, rozwiązał rady miejskie, funkcjonujące jeszcze w ramach poprzedniego modelu. W ich miejsce powołano Urzędy Municypalne tworzone przez nominatów carskich: w dużych miastach – prezydentów i radnych, w mniejszych – burmistrzów i ławników. M. Trąbski, *Działalność Rady Miejskiej Częstochowy w latach 1861–1862, w świetle listu do Aleksandra hr. Wielopolskiego*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec i R.W. Szwed, Częstochowa 2014, s. 13–14.

⁸ W pierwszych miesiącach powstania rady miejskie powstawały spontanicznie. Po upadku powstania zostały zniesione przez carat, jako nielegalne. Ibidem.

kim wsparciu dla cesarza w postaci służby na rzecz państwa⁹. Widział w tym możliwość powołania „wielkiego stronnictwa sfer lojalnych”¹⁰, neutralizującego zagrożenia ze strony irredentystów i demagogów socjalnych. Powołanie rad różnego szczebla miało przełamać adhezję części elit ziemiańskich i inteligenckich. Te bowiem – w świetle docierających do niego informacji z tych sfer – liczyły na „złagodzenie polityki (...), jako dowód rozumnej linii (...), powrót do autonomii, która jest jedynym środkiem władzy rozumnego rządu w Polsce”¹¹.

Wstępem do zmian w Królestwie w ramach „systemu Wielopolskiego” były wybory do rad miejskich i powiatowych, które odbyły się na przełomie września i października 1861 roku¹². Zgodnie z ukazem z 5 czerwca tego roku o prawach wyborczych, w każdym powiecie miało odbyć się balotowanie, przy czym ordynacja wyraźnie faworyzowała lokalne elity majątkowe i społeczne. Władze carskie liczyły, iż te, nastawione zachowawczo, będą czynnikiem sprzyjającym stabilizowaniu porządku publicznego. Do rad miejskich czynne prawo przysługiwało mężczyznom powyżej 25 roku życia, umiejącym czytać i pisać, płacącym podatki odpowiednio: właściciele – 4 rbs., zaś dzierżawcy – 12 rbs. Bierne prawo mieli mężczyźni, którzy ukończyli 30 lat, płacący podatek w wysokości 10 rbs., właściciele składów kupieckich, zakładów przemysłowych (zatrudniający minimum 3 osoby) i rzemieślniczych oraz profesorowie szkół średnich i wyższych¹³.

W wyborach do rad powiatowych uczestniczyli mężczyźni, spełniający część wymogów jak w przypadku rad miejskich. Różnił ich poziom płaconych przez nich podatków: dla właścicieli 6 rbs., natomiast dla dzierżawców 12 rbs. Bierne prawo przysługiwało osobom, które płaciły 15 rbs. (właściciele) oraz przedsiębiorcom zatrudniającym minimum 10 osób¹⁴. Analizując powyższe kryteria można wskazać, iż

⁹ APK, AOM, sygn. 1449, s. 22–24.

¹⁰ Ibidem, sygn. 1513, s. 27.

¹¹ Ibidem, sygn. 1449, s. 145.

¹² Tj. z wyłączeniem wyborów do rad gubernialnych, których ostatecznie nie powołano.

¹³ APK, Rząd Gubernialny Radomski (dalej: RGR), sygn. 2385, s. 2–11.

¹⁴ R. Kołodziejczyk, *Rada miejska Częstochowy a sprawa reformy samorządowej w Królestwie Polskim w latach 1861–1863*, [w:] idem, *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1979, s. 44.

opierały się nie na cenzusie pochodzenia i wyznania, lecz poziomie zamożności, wyznaczonej przez wymiar rocznych dochodów oraz zasługach społecznych (*casus* profesury szkół różnych szczebli).

Przebieg oraz frekwencja w wyborach do rad były traktowane przez władze jako sprawdzian dla „systemu Wielopolskiego”, tj. skali poparcia dla ugody, ze strony części aktywnego politycznie społeczeństwa Królestwa. Powyższy wynik był miarodajny, tym bardziej, że w skali kraju, rady miejskie wybierano w dwudziestu ośmiu miastach, natomiast organa powiatowe – we wszystkich trzydziestu dziewięciu powiatach. Ogólnie prawo bierne przysługiwało odpowiednio: w powiatach około 7,3 tys. osobom, w miastach 1,6 tys. osobom; natomiast czynne: do powiatowych – około 26 tys., do miejskich – 11 tys. osób¹⁵. Na terenie interesującej nas guberni radomskiej, prawo wyborcze przysługiwało 4 054 osobom; co oznacza, iż posiadało je 0,5% ogółu mieszkańców; z tego mieszkańcy miast mieli stanowić 20%¹⁶.

Podkreślmy, iż carat równoległe do powyższych decyzji, uznających faktycznie część polskich aspiracji w wymiarze administracyjnym, sprzeciwiał się dalszej radykalizacji żądań. Wyrazem tego były działania represyjne wobec uczestników uroczystości i manifestacji religijno-patriotycznych¹⁷. Działania odwetowe zamiast spacyfikować społeczeństwo doprowadziły do jego polaryzacji; część chciała otwartej konfrontacji, druga zaś, obawiając się jej skutków, dążyła do wyzyskania efektów polityki liberalizowania rządu zaborczego i koniunkturalnych ustępstw¹⁸. Na przełomie lat 1861–1862 radykalnie usposobieni utworzyli obóz tzw. „czerwonych”¹⁹. W celu odzyska-

¹⁵ A. Żor, *Ropucha. Studium odrzucenia*, Toruń 2005, s. 214.

¹⁶ W. Caban, *Rady miejskie i powiatowe w guberni radomskiej w latach 1861–1863*, [w:] *Powstanie styczniowe. Polacy i Rosjanie w XIX wieku*, red. L. Michalska-Bracha, S. Wiech i J. Legieć, Kielce 2011, s. 87.

¹⁷ Apogeum tych działań stały się zajścia w warszawskich kościołach i wprowadzenie stanu wojennego w Królestwie Polskim, w październiku 1861 r. Por. w wymiarze lokalnym: W. Caban, *Manifestacje religijno-patriotyczne 1861 roku w miastach guberni radomskiej*, [w:] *Spoleczności małomiasteczkowe w regionie świętokrzyskim (XIX–XX w.)*, red. R. Kołodziejczyk i M.B. Markowski, Kielce 1993, s. 117–134.

¹⁸ R. Bender, *Manifestacje religijno-patriotyczne w Lublinie w 1861 r.*, „Roczniki Humanistyczne” 1958, t. 7, z. 2, s. 322–329.

¹⁹ Ich celem było przygotowanie kraju do powstania, poprzez stworzenie ogól-

nia niepodległości głosili hasła walki zbrojnej z caratem, powiązanej z rewolucją społeczną. Ich maksymalizm budził obawy środowisk umiarkowanych, grupujących elity majątkowe kraju (nazwanych „białymi”)²⁰. Tym ostatnim ton nadawało ziemiaństwo. Generalnie rozumiało ono potrzebę modernizacji struktur społecznych; w swej masie popierało pracę organiczną, jednak rozwiązanie sprawy włościańskiej miało dokonać się przy respektowaniu interesów większej własności. W kwestiach politycznych nie wypracowało jednolitego stanowiska. W ramach tego obozu, funkcjonowała grupa kierująca się ideałami polityki tzw. „godności narodowej”. Głosił je rywal Aleksandra Wielopolskiego o wpływy w ziemiaństwie – Andrzej hr. Zamoyski. Odrzucał on możliwość jawnego układania się z „rządem najezdniczym”, zalecając swym stronnikom (głównie członkom rozwiązanego Towarzystwa Rolniczego²¹, *notabene* z inspiracji margrabiego) postępowanie zgodne z hasłem „brać, nie kwitować” (tj. korzystać z liberalnej linii caratu wobec Polaków i wchodzić do instytucji autonomicznych, o które z powodzeniem zabiegał margrabia, jednak bez wiążących deklaracji politycznych). Sugerował, że generalne ustępstwa Petersburga, idące w kierunku przywrócenia autonomii z 1815 roku, jeśli dokonają się, to pod naciskiem państw zachodnich, a nie z „łaski cara”²².

Władze carskie, uwzględniając powyższe nastroje i obawiając się ewentualnych zamieszek w czasie wyborów do rad miejskich i powiatowych (z wyłączeniem gubernialnych), zdecydowały się rozciągnąć

nokrajowej siatki konspiracyjnej (m.in. nawiązali kontakt z radykałami-oficerami z I Armii rosyjskiej stacjonującej w Kongresówce). S. Kieniewicz, *Komitet Miejski z 1861 r.*, [w:] *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr. S. Arnolda*, b. red., Warszawa 1965, s. 180.

²⁰ Wiosną 1862 r. powstał ich organ decyzyjny: Dyrekcja Wiejska z Leopoldem Kronenbergiem, Karolem Majewskim i Edwardem Jurgensem. M. Kukiel, *Dzieje Polski porzoborowe 1795–1921*, Paryż 1986, s. 390.

²¹ Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim (TR) – powołane w 1858 r. przez grono umiarkowane konserwatywnych ziemian (Adam hr. Zamoyski, Adam Goltz, Ludwik Górski, Adolf Kurtz, Tomasz Potocki, Edmund Stawiski), postulujące modernizację rolnictwa; w kwietniu 1861 r. zostało rozwiązane przez władze carskie (oskarżone o upolitycznienie swej działalności). *Spiskowcy i partyzanci 1863 roku*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1967, s. 466.

²² F. Ramotowska, *Narodziny tajemnego państwa polskiego: 1859–1862*, Warszawa 1990, s. 150–155.

balotowanie w czasie tj. w dniach od 23 września do 10 października 1861 roku. Stąd też decyzją władz zaborskich, okręgi wyborcze pokrywały się z okręgami sądowymi, przy czym w jednym powiecie wybory musiały odbywać się w różnych terminach. Naczelnicy powiatowi zyskali przez to możliwość bezpośredniego nadzoru nad ich spokojnym przebiegiem. Tym sposobem próbowano przeciwdziałać bojkotowi, do czego namawiali radykalni „czerwoni” z Ignacym Chmieleńskim. Ci ostatni widzieli w tym legitymizację „systemu Wielopolskiego” i „panowania rządu najezdniczego” nad Królestwem Polskim.

Jednak obawy carskiej administracji okazały się niesłuszne, umiarkowani zignorowali presję „czerwonych”, tak uczestnicząc w samych wyborach, jak i zgłaszając akces do rad. Dowodem tego były protokoły sporządzone z przebiegu wyborów, pochodzące z terenu analizowanej guberni radomskiej. Wynikało z nich, iż nie doszło do ekscesów oraz nie odnotowano protestów, związanych z nieprawidłowościami w wypełnianiu procedur balotowania²³. Czynnikiem decydującym o powyższym przebiegu wyborów była postawa lokalnych elit ziemiańskich i inteligentkich. Te, idąc za opinią osób zbliżonych do Andrzeja Zamoyskiego, widziały w radach powiatowych i miejskich, autentyczną formę samoorganizacji społeczeństwa. Tym bardziej, iż członkowie rad byli wybierani na sześcioletnią kadencję (połowa podlegała wymianie po trzech latach); co w dłuższej perspektywie – jak przewidywano – pozwoliłoby utworzyć szerokie środowisko społeczników z doświadczeniem w działalności publicznej.

Dla lokalnych elit argumentem przemawiającym za poparciem funkcjonowania tych organów przedstawicielskich, był zakres przyznanych im kompetencji. Głośne były utyskiwania opinii publicznej dotyczące ograniczenia prerogatyw rad do spraw związanych z kierowaniem zasobami podległych im instytucji. Niemniej oponenti tego punktu widzenia widzieli w tym i tak płaszczyznę pozwalającą rozwiązać szereg problemów, dotyczących ogół mieszkańców danego terenu. Jak twierdził jeden z radców miasta Olkusza, Aleksander Grunfeld, miały one rozwiązywać realne problemy „stosownie do żądań i domagania się ogółu mieszkańców [a dalej] naszym obowiązkiem odgrzebać przy-

²³ APK, RGR, sygn. 75, s. 25.

wileje i prawa mieszczan (...), opierając się na podstawach w ramach jurysdykcji ustawowej”²⁴.

Argumentowano, iż np. radom municypalnym podlegał: „zarząd gospodarczy, ułożenie i przedstawienie do decyzji rządu etatu dochodów i wydatków miasta, dozór nad miejskimi instytucjami publicznymi”²⁵. Z kolei organa powiatowe

wyznaczały członków komisji ciał decyzyjnych oraz rozpatrywały kwestie tworzenia i doskonalenia zakładów na użytek powiatów, plany i kosztorysy robót publicznych oraz umowy o wykonanie tych robót (...) określały źródła przychodów i przeznaczenia wydatków i prowadziły ich kontrolę (...) melioracje, zdrowie publiczne, zapobieganie żebractwu i włóczęgostwu, utrzymywanie kościołów, cmentarzy i więzień, dróg, przepraw i mostów, szkoły elementarne kłęski losowe, taryfy²⁶.

Konsekwencją wskazanej postawy opinii publicznej w Królestwie Polskim była wysoka frekwencja w wyborach, sięgająca około 80%. Symptomatyczne były wyniki dla guberni radomskiej – *notabene*, z której pochodził Aleksander Wielopolski – gdzie głosowanie przebiegło bez incydentów. Udział elektoratu był bardzo wysoki, np. w powiecie miechowskim 100%, w pozostałych – wahał się od 80 do 87%²⁷.

Wskazane wyniki pozwalały margrabiemu dowodzić wobec władz zaborczych, że istnieje duże poparcie społeczne dla obranej przez niego polityki ugody i jest to sukces liberalnej linii przyjętej przez carat w Królestwie Polskim. Wydaje się, iż była to nadinterpretacja, gdyż opinia publiczna kraju biorąc udział w wyborach, kierowała się pragmatyzmem. Udzieliła wsparcia nie tyle dla margrabiowskiego programu pojednania polskich elit z caratem, co kredytu zaufania, którego wartość miała wkrótce zweryfikować praktyka funkcjonowania organów przedstawicielskich, zwłaszcza w relacjach z carską biurokracją rządową.

²⁴ Ibidem, s. 53; S. Kieniewicz, *Między ugodą a rewolucją. Adam Zamoyski w latach 1861–1862*, Warszawa 1962, s. 169–175.

²⁵ A. Żor, op. cit., s. 212.

²⁶ Ibidem.

²⁷ W. Caban, *Rady...*, op. cit., s. 87.

Tym bardziej, iż wybory do rad różnych szczebli wyłoniły reprezentację elit Królestwa, gdzie prócz jawnych zwolenników margrabiowskiej ugody, występowała liczna grupa osób o poglądach umiarkowanych²⁸. Na przykład w ujęciu całego kraju, w wyborach do rad powiatowych wyłoniono 623 osoby, w tym 520 właścicieli nieruchomości i dzierżawców (w większości ziemian), 81 duchownych różnych wyznań oraz 7 urzędników i włościan, 6 kupców oraz 2 właścicieli fabryk²⁹. Dominacja czynników zachowawczych świadczyła o konformizmie tzw. klas posiadających, uznających, iż udział w systemie władzy, pozwoli wytargować dalsze koneksje ze strony zaborcy. Zaważył na tym koniunkturalizm, którego uosobieniem było hasło „brać, nie kwitować”, głoszone przez część ziemiaństwa i burżuazji. Oznaczało ono taktyczne przyjęcie koncesji carskich, przy pozostawieniu sobie pola manewru i ostrożnego, choć niebezpośredniego i oficjalnego poparcia rządu³⁰. Przykładem tego była Warszawa, gdzie „koła byłej Delegacji Miejskiej, millenerzy, prawe skrzydło akademików z Karolem Majewskim, a nawet sybiracka »Strażnica« poparły wybory”³¹. W końcu września 1861 roku do stołecznej rady wybrano 24 członków i tyluż zastępców, w większości sympatyków obozu umiarkowanych, m.in. gen. Jakuba Lewińskiego, Leopolda Kronenberga, A. Zamoyckiego, Mathiansa Rosena i Józefa Ignacego Kraszewskiego³².

Podobne zjawisko możemy zaobserwować w guberni radomskiej, gdzie na 129 radnych do powiatu – ziemianie stanowili 99 osób; dalej 17 księży (tj. posiadaczy w imieniu korporacji religijnych) i 8 mieszczan³³. Ilustracją tych zjawisk na poziomie lokalnym były szczegółowe dane dla składu rady powiatowej olkuskiej, z podziałem na okręgi wyborcze. Wskazują one, iż z okręgu pilickiego na sześciu wybranych – wszyscy byli obywatelami ziemskimi; z okręgu lelowskiego: 3

²⁸ R. Bender, *Powstanie czy samorząd? Rady miejskie i powiatowe w Lubelskiem 1861–1863*, Lublin 1998, s. 16.

²⁹ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 197.

³⁰ A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego w 1861–1864 r.*, t. 2, Paryż 1868, s. 111.

³¹ S. Kieniewicz, *Warszawa w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1983, s. 69.

³² Ibidem, s. 115.

³³ W. Caban, *Rady...*, op. cit., s. 87.

ziemian i proboszcz; natomiast z olkuskiego: 6 właścicieli ziemskich i 2 proboszczów³⁴. Potwierdzały one także generalne spostrzeżenia dla całego kraju, ziemianie, jako dominująca sfera społeczna wśród radnych, była to grupa zróżnicowana pod względem sympatii politycznych.

Przykładem może być układ sił w radzie powiatowej kieleckiej, gdzie na 16 członków – 14 to ziemianie³⁵. Dominowały wśród nich poglądy umiarkowane, zgodne z programem A. Zamoyskiego i jego koncepcją „obrony godności narodowej” (z liderami: Romualdem Kozłowskim z Rembieszyc i Adolfem Niemojewskim ze Słupi)³⁶, mimo iż widzimy także przedstawicieli tzw. młodej szlachty (Stanisław Borkowski z Jaronowic) oraz zwolenników programu ugody Aleksandra Wielopolskiego (np. Eustachy Dobiecki z Łopuszna i Edward Oraczewski z Morawicy)³⁷. Inną egzemplifikacją są dane z rady powiatowej olkuskiej, gdzie główny ton polityczny nadawali także eks-działacze TR, na przełomie lat 1861–1862 zasilający szeregi „białych”: Jacek hr. Siemieński z Zagorza, Adolf Schutz z Wielkiej Białej, Jan Kmita z Wilkowa i Michał Zbijewski z Nakła³⁸; jedynym sympatykiem Wielopolskiego był Józef Trzetrzewiński z Grabowa. Podobnie przedstawiał się skład rady powiatowej miechowskiej, gdzie liderem był Władysław Bielski, były działacz TR – współorganizator pogrzebu „pięciu

³⁴ APK, RGR, sygn. 68, s. 5–8.

³⁵ Ibidem, sygn. 99, s. 27.

³⁶ O wspomnianych aktywistach TR, a następnie obozu „białych”: Ibidem, Archiwum Olszewskich i Borkowskich z Jaronowic (dalej: AOiB), sygn. 36, s. 139–191.

³⁷ Określenie „młoda szlachta” stosowano wobec grupy ziemian, w części byłych członków TR, niezadowolonych z ich zdaniem zachowawczego kierunku polityki, prowadzonej przez liderów z Andrzejem Zamoyskim na czele. „Młoda szlachta” uznawała, iż należy wykorzystać struktury i kadry TR do „wytworzenia porządnej krajowej organizacji”. W sferze społecznej optowała za rozwiązaniem kwestii włościańskiej w formie oczyszczenia oraz do wzmocnienia jedności narodowej. W kwestii ugody z caratem ścierały się w niej dwie opcje; jedna odrzucała wszelkie układy z zaborcą i szybkie wejście na drogę walki zbrojnej o niepodległość, druga zakładała „mądre wyzyskiwanie koncesji moskiewskich do czasu chwili wybuchu”. S. Kieniewicz, *Powstanie...*, op. cit., s. 171.

³⁸ W. Caban, *Spoleczeństwo Kielecczyzny 1832–1864. Studia nad strukturą i aktywnością gospodarczą ziemiaństwa, mieszczaństwa i Żydów*, Kielce 1993, s. 87.

poległych”, ofiar użycia broni przez armię rosyjską wobec warszawskich demonstrantów, w dniu 27 lutego 1861 roku. Innymi znanymi działaczami tego organu byli uczestnicy przygotowań powstańczych z 1846 roku, eks-sybiracy: Ludwik Mazaraki z Luborzycy i Mieczysław Chwalibóg z Węchadłowa³⁹.

Jak celnie wskazał Wiesław Caban, interesującą wskazówką informującą o dominacji „białych” w radach powiatowych guberni radomskiej może być fakt, iż umiarkowane ziemiaństwo doprowadziło do wyboru tych księży, którzy byli im bliscy ideowo⁴⁰. Innym tego symptomem była obsada przez nich funkcji przewodniczących: komisji finansowej, czynszowej, rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych czy przewidywanej do powołania – konskrypcyjnej⁴¹.

Podobne zjawisko obserwujemy na gruncie rad miejskich w guberni radomskiej. Wiesław Caban oraz Ryszard Bender dowodzili, iż biernie prawo wyborcze posiadali przedstawiciele sfer urzędniczych, wolnych zawodów oraz kupiectwa, generalnie o wysokim cenzusie majątkowym. Badacze powiązali ten fakt z ich zachowawczym nastawieniem do kwestii politycznych. Przykładowo, do trzech rad miejskich (Radom, Kielce, Sandomierz) wybory odbyły się w październiku 1861 roku (w Olkuszcu miały miejsce 2 listopada 1862 r.)⁴². We wszystkich organach poparcie otrzymali właściciele nieruchomości oraz kupcy; reprezentantów posiadali także urzędnicy. Na przykład w kieleckiej

³⁹ W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 104–105, 374–374.

⁴⁰ W. Caban, *Radcy...*, op. cit., s. 88.

⁴¹ Przykładowo: w radzie powiatowej stopnickiej Zygmunt Humnicki został szefem komisji finansowej, czynszowej – Ludwik Walchnowski; zaś rady zakładów dobroczynnych – Franciszek Łuniewski (?–?) z Miel. APK, RGR, sygn. 69, s. 30–37.

⁴² Zgodnie z prawem rady miejskie powoływano w miastach I rzędu (tj. Warszawie), w ośmiu II rzędu i tych zaliczanych do tzw. III rzędu, które zostały wskazane przez Radę Administracyjną. W guberni radomskiej taki przywilej otrzymały Olkusz i Stopnica. Zgoda KRSW na powołanie rady miejskiej Olkusza została wydana w dniu 12 października 1862 r. W Stopnicy, z uwagi na wysoki cenzus majątkowy założony w ordynacji, nie występowała wystarczająca grupa biernych wyborców (6 zamiast 8). W efekcie, w Stopnicy nie powołano rady. Ibidem, sygn. 2385, s. 1–2; sygn. 68, s. 7.

radzie miejskiej na ośmiu radnych znaleźli się: patroni przy Trybunale Cywilnym Kieleckim – Wincenty Zachorowski i Konstanty Holewiński oraz urzędnik w Kieleckiej Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego – Bronisław Biedrzyński (pozostali to kamienicznicy i kupcy). Z kolei w radzie miejskiej Olkusza na 8 radnych, dwóch było urzędnikami (sekretarze powiatu – Aleksander Grunfeld i Kazimierz Paczew); sześciu przedstawicielami kupiectwa⁴³.

Podsumowując, przewaga żywiołu umiarkowanego w radach różnych szczebli mogła stanowić element korzystny dla politycznych kalkulacji Aleksandra Wielopolskiego. Ich obecność legitymizowała jego program ugody, wzmacniała jego pozycję w dalszych negocjacjach, jako wiarygodnego reprezentanta polskich elit. Równocześnie liczył wyraźnie, iż „biali”, z obawy przed ideami irredentystycznymi „czerywonych”, otwarcie będą wspierać wąską grupę zwolenników Wielopolskiego⁴⁴. Bliski współpracownik Aleksandra – syn hr. Zygmunt, obserwując te wydarzenia, twierdził: „mam dane na to, by ufać, że wyzwoleni [tj. umiarkowani, od wątpliwości czy współdziałać z zaborcą – MN] nie będą się już wahać służyć skutecznie krajowi”⁴⁵.

Rzeczywistość okazała się bardziej złożona. Rady miejskie i powiatowe wybrane jesienią 1861 roku, zebrały się dopiero w połowie kolejnego roku. Opóźnienie zwołania ich inauguracyjnych posiedzeń plenarnych wynikało z szeregu czynników. Historycy dowodzili, iż zaważyły na tym względy polityczne: niespokojna sytuacja w kraju w okresie stanu wojennego i obawa przed kontestacją prac rad ze strony części ich członków. Stąd wskazywano, że jako pierwsze w kolejności zwołano rady miejskie, licząc na ich silne kunktatorstwo, zważywszy iż w części grupowały one przedstawicieli sfer urzędniczych. Inne spostrzeżenia badaczy skoncentrowały się na fakcie, iż administracja rządowa starała się skanalizować prace rad, do ram ich ściśle wyznaczonych kompetencji. Stąd wynikała potrzeba szczegółowego opracowania dokumentacji, w oparciu o którą miały procedować organy przedstawicielskie. W opinii Wiesława Cabana, wskazana zwło-

⁴³ Ibidem, sygn. 2358, s. 16; sygn. 75, s. 25.

⁴⁴ A. Wrotnowski, *Porozbiorowe aspiracje narodu polskiego*, Lwów 1882, s. 290–291.

⁴⁵ H. Lisicki, *Domowe sprawy: odpowiedź hr. Stanisławowi Tarnowskiemu z powodu biografii Aleksandra Wielopolskiego*, Kraków 1880, s. 95.

ka dowodziła, że biurokracja rządowa obawiała się, iż rady staną się zagrożeniem dla jej kompetencji. Zdaniem tego historyka „rozumowanie urzędnika było proste. Trzeba było podjąć takie działania, aby radnych zniechęcić na pierwszym etapie, a to można było osiągnąć przez niedopuszczenie do realizacji przyjętych przez rady wniosków i uchwał”⁴⁶. Tym bardziej, iż np. rady miejskie pracowały pod kierunkiem prezydenta-nominata rządowego, który określał porządek obrad, mógł też zawieszać wykonanie uchwał. Działacze samorządowi mieli tego świadomość, czego dowodem był fragment wystąpienia Aleksandra Grunfelda, jednomyślnie poparty przez olkuską radę miejską, iż „przyjmując mandat członka Rady Miejskiej znałem ważność tego powołania i zarazem przewidywałem trudności w przeprowadzeniu tak pożytecznej instytucji, szczególnie dla tutejszego miasta”⁴⁷. Symptomatyczna w tym względzie była także skarga tego samego organu do gubernatora cywilnego radomskiego z lipca 1863 roku, iż burmistrz sabotował jej działalność, gdyż „nie składał raportów zaraz po posiedzeniu Rady oraz zaniedbywał wykonywanie uchwał Rady”⁴⁸.

Specyficzne było położenie rad powiatowych, gdyż te znajdowały się pod bezpośrednim oddziaływaniem biurokracji rządowej. Wiązało się to z faktem, iż kandydatów na przewodniczących obrad proponował naczelnik powiatu, natomiast zatwierdzał ich gubernator cywilny, w porozumieniu z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych (KRSW). Na przykład w połowie sierpnia 1862 roku do rady powiatowej olkuskiej zgłoszono trzech kandydatów – ziemian: Jana Kmitę, Jacka Siemieńskiego i Adama Jabłońskiego – gubernator cywilny radomski zgodził się na tego pierwszego⁴⁹.

Analiza przebiegu posiedzeń oraz uchwał rad powiatowych i miejskich w guberni radomskiej dowodzi, iż wskazane organy samorządowe, mimo ograniczonych i ściśle kontrolowanych atrybucji, starały się pełnić rolę faktycznych gospodarzy danego terenu. Przy płynnie zarysowanych kompetencjach, zwłaszcza rad powiatowych, prowadziło to do potencjalnego skonfliktowania z lokalną administracją rządową,

⁴⁶ W. Caban, *Rady...*, op. cit., s. 97.

⁴⁷ APK, RGR, sygn. 75, s. 76.

⁴⁸ Ibidem, s. 75.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 68, s. 4.

zważywszy iż wentylem bezpieczeństwa była możliwość rozwiązania rady, a w przypadku przekroczenia kompetencji, unieważnienia uchwał przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego. Stałą tendencją obserwowaną w wymiarze poszczególnych guberni, w tym także radomskiej było spychanie rad powiatowych do roli czynnika koncyliacyjnego naczelnika powiatu⁵⁰.

Sytuacja była patowa, gdyż z punktu widzenia władz zaborczych, powołanie rad miejskich i powiatowych dowodziło chęci kontrolowania rozwijającego się życia publicznego w Królestwie, jak i „braku zaufania do tych grup społeczeństwa polskiego, które nie odrzucały pod pewnymi warunkami ugody”⁵¹. Dowodem tego był przebieg prac rad powiatowych i miejskich w drugiej połowie 1862 roku. W lipcu tego roku, zgodnie z decyzją Rady Administracyjnej zwołano posiedzenie rad powiatowych i miejskich na 25 sierpnia. W guberni radomskiej pracowały one przez tydzień. Analiza treści protokołów posiedzeń wskazywała, że zajmowano się problematyką, ściśle w ramach nadanych im kompetencji. Same przy tym deklarowały, iż „rada ma w sobie za obowiązek robić wnioski, w granicach służących jej atrybucji radzenia o dobru powiatu”⁵². Korespondent „Czasu” donosił, iż „choć to dla nich rzeczy nowe, z którymi się obznajomić wypadało, i chociaż przypisany czas był za krótki, praca ta była sumienną i objęła wszystko podpadające pod ich atrybucje, tj. wychowanie elementarne, drogi, szarwarki i zakłady dobroczynne”⁵³.

Rady powiatowe, np. miechowska i opoczyńska podejmowały problem podniesienia oświaty, poprzez odwoływanie się do obywateli ziemskich, aby ci, własnym sumptem powoływali szkoły ludowe⁵⁴. Z kolei rada powiatowa stopnicka starała się uzyskać skuteczność administrowania zakładami dobroczynnymi, tym samym zapewniając sobie stały dopływ środków finansowych (m.in. z arendy z placu miejskiego

⁵⁰ A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego i prawa obowiązującego w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1880, s. 324–327.

⁵¹ T. Demidowicz, *Rady powiatowe w guberni lubelskiej w latach 1861–1863*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1993, t. 68, z. 9, s. 90.

⁵² APK, RGR, sygn. 69, s. 43–54.

⁵³ „Czas” 1862, nr 207 z 10 września, s. 1.

⁵⁴ APK, RGR, sygn. 69, s. 43–45.

w Stopnicy)⁵⁵. Kładziono duży nacisk na rozwój infrastruktury komunikacyjnej. Rada powiatowa miechowska przyjęła wniosek o budowie sieci dróg: z Miechowa do Olkusza, ze Skalbmierza do Proszowic, ze Słomnik do Proszowic, zaś rada olkuska, traktów: olkusko-miechowski, żarecko-myszkowski i ząbkowsko-dąbrowskiego⁵⁶.

Natomiast na posiedzeniach rad municypalnych w guberni radomskiej zwracano uwagę na potrzebę podniesienia stanu sanitarnego poszczególnych ośrodków miejskich. Z tego powodu zajęły się one kwestią utrzymania stałych dochodów, co odnosiło się do postulatu kierowania polityką podatkową w mieście oraz racjonalizacji inwestycji. Stąd też samorządy municypalne podjęły działania w postaci oszacowania i lustracji nieruchomości miejskich, rezygnacji ze zbędnych wydatków czy realizacji prac budowlanych, uznanych za priorytetowe (tj. melioracja, budowa studni artezyjskich i wodociągów oraz oświetlenia ulicznego)⁵⁷. Jak widać, rady starały się w ramach swych wąskich kompetencji realizować te zagadnienia, które zaspokajały potrzeby szerokich sfer społecznych.

Postępowanie radnych, zgodne z literą prawa oraz intencjami władzy zaborczej zaczęło się stopniowo zmieniać w końcu 1862 roku⁵⁸. Przedstawiciele samorządu na prowincji wyraźnie wzorowali się na nonkonformistycznej postawie warszawskiej rady miejskiej. Docierały do nich opinie wyrażane na jej posiedzeniach, krytykujące przetrzucanie przez rząd na samorząd kosztów utrzymania policji i wojska. Komentowano uwagi członków stołecznej rady, np. o obciążeniu finansowym ponoszonym od trzydziestu lat na Cytadelę i Zamek⁵⁹. Negatywnie oceniano ostentacyjne blokowanie przez biurokrację rządową lub wręcz odrzucanie konstruktywnych uchwał warszawskiej rady, odnoszących się do spraw, których rozwiązanie leżało w interesie mieszkańców stolicy. Głosy jej członków o tym, iż „pracowaliśmy pilnie (...) lecz z małym pożytkiem, bo (...) czy zwrócono uwagę

⁵⁵ Ibidem, s. 74.

⁵⁶ Ibidem, s. 130; sygn. 67, s. 67–69.

⁵⁷ Tego typu kroki obserwujemy, np. na gruncie kieleckiej i olkuskiej rady. Ibidem, sygn. 75, s. 56–61.

⁵⁸ R. Bender, *Powstanie czy...*, op. cit., s. 16.

⁵⁹ APK, AOM, sygn. 246, s. 1–6.

na nasze projekty o inżynierii i budownictwie miasta, straszliwego etatu na policję, na żandarmerię na tajne wydatki (...) wszystko to leży nietknięte na stole Rady [Administracyjnej – MN]⁶⁰.

Problemy warszawskich radnych były odbiciem trudności samorządów na prowincji; co powodowało narastanie negatywne nastrojów społecznych. Wspomniany już Z. Wielopolski obserwując tę sytuację twierdził, iż „głupcy nie rozumieli wówczas (...). Wedle nich rządzić mieli krajem na swoją rękę: 1. duchowieństwo; 2. Towarzystwo Rolnicze; 3. ulica; 4. czerwoni”⁶¹. Sugerował on, iż lokalne elity ulegały zrewoltowanym masom, które chciały zmian w kraju, poprzez wymuszanie kolejnych ustępstw na władzy (a taką formę dialogu z caratem wprowadzał „despotyzm ulicy”)⁶².

Źródła napięcia społecznego w Królestwie Polskim władze carskie i obóz Aleksandra Wielopolskiego widziały w radykałach, nadal oddziałujących na opinię publiczną kraju. Margrabia i jego zaplecze wpłynęło na władze zaborcze w Warszawie i Petersburgu, aby usunąć zagrożenie ze strony irredentystów, poprzez upolityczniony, imienny pobór do armii carskiej. Po dwóch miesiącach negocjacji, we wrześniu 1862 roku cesarz Aleksander II zatwierdził powyższą formę poboru z Królestwa, przy czym, miał on odbyć się w tym samym okresie, co w pozostałych częściach Imperium Rosyjskiego, tj. od połowy stycznia do połowy lutego 1863 roku⁶³. W dniu 6 października 1862 roku, w oficjalnym „Dzienniku Powszechnym” ogłoszono zapowiedź poboru, realizowanego po latach przerwy. Zwykle polegał on na losowaniu 12 tys. mężczyzn, spośród podlegających rekrutacji (tj. popisowych). Teraz miał być przeprowadzony w oparciu o listy imienne, przy czym z poboru zwolniono ziemian i gospodarzy. Miał objąć około 4 275 osób; w tym w stolicy około 2 000 rekrutów⁶⁴. Fakt ogłoszenia branki w pra-

⁶⁰ B. Petrozolin-Skowrońska, op. cit., s. 306–307.

⁶¹ A.M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski (1803–1877) w świetle archiwów rodzinnych*, t. 3, Poznań 1947, s. 267.

⁶² R. Bender, *Powstanie czy...*, op. cit., s. 16.

⁶³ I. Koberdowa, *Wielki książe Konstanty w Warszawie 1862–1863*, Warszawa 1962, s. 117.

⁶⁴ S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1954, s. 249–251.

się dowodzi, iż był to zabieg celowy, mający prowadzić do rozbitcia obozu „czerwonych” (poprzez ucieczkę części spiskowców za granicę) i sprowokowania przedwczesnego, łatwego do stłumienia wystąpienia⁶⁵.

W koncepcji branki, dezintegracja obozu radykałów skutkowałaby także zmianą układu sił politycznych w Królestwie Polskim, gdzie pozostałoby umiarkowani konserwatyści „biali” i wyalienowany politycznie margrabia oraz jego stronnicy. Jak domniemywał sam Aleksander Wielopolski, ta nowa sytuacja zmusiłaby „białych” do zerwania z kunktatorstwem, zwiększyłaby ich aktywność i umożliwiłaby kształtowanie opinii publicznej⁶⁶. Koniunkturalizm miał ich popchnąć w kierunku czynnego poparcia działań margrabięgo⁶⁷. W swych kalkulacjach Aleksander Wielopolski nie uwzględnił wariantu wydarzeń, w którym „biali”, pod wpływem „despotyzmu ulicy” oraz w części przypadków, będąc wrogo ustosunkowani do idei ugody z zaborcą, mogli poprzeć zryw niepodległościowy⁶⁸.

Groźnym symptomem błędnych rachub margrabięgo była postawa członków rad powiatowych, które zgodnie z ukazem z 6 czerwca 1862 roku, miały delegować swych przedstawicieli do komisji konskrypcyjnych (przygotowujących imienne spisy poborowych). Do tych gremiów wybrano w dużej części ziemian-działaczy TR, jak wyżej wskazano, w wyniku zabiegów Aleksandra Wielopolskiego rozwiązanego decyzją cara, stąd też niekoniecznie mu przychylnych⁶⁹.

Niemniej sprawa wyłonienia członków komisji konskrypcyjnych przez rady powiatowe i miejskie, stała się swoistym sprawdzianem lojalności lokalnych elit wobec „systemu Wielopolskiego”. Samorząd z guberni radomskiej dał w tym względzie przykład radom z pozostałych części Królestwa. Już 27 sierpnia 1862 roku, a zatem na dwa mie-

⁶⁵ Idem, *Warszawa...*, op. cit., s. 104; N. Gąsiorowska, *Mieszczanstwo w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny” 1938, t. 34, s. 530–540.

⁶⁶ Por. fakt z prowincji, iż kielecki kler zebrany w końcu grudnia 1862 r. zdecydował się nie poprzeć powstania, ze względu na „pożyteczne dla kraju reformy Wielopolskiego” (*notabene* pod wpływem reprezentanta „białych”, Ludwika Krzyszkowskiego). K. Urbański, *Kielce w okresie powstania styczniowego*, Kielce 1996, s. 69.

⁶⁷ S. Kieniewicz, *Warszawa...*, op. cit., s. 112.

⁶⁸ A. Giller, op. cit., s. 119–123; B. Petrazolin-Skowrońska, op. cit., s. 431.

⁶⁹ W. Przyborowski, *Historia dwóch lat 1861–1862*, t. 1, Kraków 1893, s. 350–359.

siące przed oficjalnym ogłoszeniem zasad poboru i przed masowymi protestami samorządów, rada powiatowa stopnicka przyjęła stosowną uchwałę. Kluczową rolę w niej odgrywali ziemianie – byli działacze TR, sympatyzujący z „białymi”: Ludwik Walchnowski z Nizin i Emil baron Rayski. Jej treść ocierała się o granice prawomyślności. Dowodząco w niej, iż władze powinny wstrzymać się od konskrypcji do armii carskiej. Uchwała rady powiatowej stopnickiej uzasadniała to „wyludnieniem kraju dawnymi poborami i epidemiami, zmianami w stosunkach rolnych i uwłaszczeniem oraz wynikającym z tego brakiem rąk do pracy”⁷⁰. Powołano się przy tym na przebieg żniw w 1862 roku, gdzie jak dowodząco, majątki zrealizowały prace polowe jedynie w oparciu o zatrudnienie zagranicznych robotników sezonowych i urlopowanych żołnierzy. Uchwała mogła wskazywać, iż jej przyjęcie przez radnych – w większości ziemian – wynika z dążenia do zabezpieczenia własnych interesów ekonomicznych. Z drugiej strony można w tym widzieć chęć podtrzymania patrymonialnych stosunków ze wsią i dominacji dworu, jako patrona okolicznych włościan. W konkluzji uchwały stwierdzano, iż licząc na dobrą wolę rządu i wstrzymanie akcji poborowej, rada nie wyłoniła ze swego grona specjalnej komisji konskrypcyjnej⁷¹. Dokument przyjęty przez stopnicki samorząd nabrał kontekstu politycznego, czego usiłował dowieść naczelnik tamtejszego powiatu, w swym raporcie z 5 września tego roku, skierowanym do gubernatora cywilnego radomskiego. Ten ostatni nie podjął tego wątku. W piśmie z 13 września 1862 roku uznał, iż uchwała stopnickiej rady nie nosiła znamion przekroczenia swych atrybucji, gdyż radni odparowali oskarżenia o sabotowanie decyzji władz zwierzchnich, deklarując, iż w przypadku realizacji poboru – wyłonią stosowną komisję⁷².

Jesienią 1862 roku do Aleksandra Wielopolskiego docierały niepokojące informacje o uchwałach kolejnych lokalnych rad, odrzucających realizację idei branki. Argumentacja rad powiatowych i miejskich z innych części Królestwa była zbliżona do tej, jakiej użyła rada powiatowa stopnicka. Oficjalnym argumentem były problemy z za-

⁷⁰ APK, RGR, sygn. 69, s. 40.

⁷¹ Ibidem, s. 41.

⁷² Ibidem.

pewnieniem odpowiedniej liczby rąk do pracy w fabrykach, zakładach rzemieślniczych oraz kłopoty ze znalezieniem sezonowych robotników rolnych, rekrutowanych z ubogiej ludności miejskiej⁷³. Członkowie protestujących rad przejrżeli cel poboru, tj. przeciwdziałanie akcji irredentystycznej. Wydaje się, iż opór ten wynikał nie tylko z niechęci do margrabiego i lansowanego przez niego modelu ugody z Rosją. Protestującym radnym chodziło o zapobieżenie przedwczesnemu powstaniu, które doprowadziłoby do rewolty społecznej i pacyfikacji kraju przez carat⁷⁴. Groźbę wystąpienia mógł sprowokować fakt, iż pobór miał objąć ubogą ludność miast oraz bezrolnych, stanowiących element niepewny i zapalny. Stąd też w obliczu zaostrzenia sytuacji w kraju, uchwały rad sugerowały postulat wycofania się – przynajmniej na jakiś czas – z poboru⁷⁵.

Naczelnik rządu cywilnego – Aleksander Wielopolski – i jego współpracownicy uznali, iż należy powstrzymać falę masowych protestów rad, gdyż mogło to osłabiać pozycję margrabiego wobec władz carskich. Stąd też obserwujemy próby powstrzymania rad od składania protestów w kwestii poboru, wynikające z obawy zbiorowych dymisji jej członków. Dlatego na przykład od jesieni 1862 roku warszawska rada miejska nie była zwoływana przez p.o. prezydenta, Z. Wielopolskiego. Co znamienne, działania te nie przybrały zorganizowanego i systemowego charakteru, aby nie tworzyć wrażenia osłabienia poparcia społecznego dla polityki ugody. Symptomatyczna była decyzja Rady Administracyjnej, która w końcu października 1862 roku rozwiązała jedną z rad miejskich, w Płocku, gdy ta oprotestowała plan branki. Oficjalnie uzasadniono ten krok przekroczeniem kompetencji i sprzeciwem wobec rozporządzenia władzy zwierzchniej. Niemniej nie stało się to wyznacznikiem działań wobec pozostałych zrewoltowanych samorządów. Stanowiło groźne ostrzeżenie i rodzaj nacisku na te gremia⁷⁶.

⁷³ T. Demidowicz, op. cit., s. 96.

⁷⁴ Formalnie, protesty wobec poboru tłumaczono obawami o pogłębienie niedoboru siły roboczej na lokalnych rynkach pracy. W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001, s. 195.

⁷⁵ R. Bender, *Powstanie czy...*, op. cit., s. 143–144.

⁷⁶ J. Załączny, *Władze miejskie Płocka (1806–1867)*, „Notatki Płockie” 1992, nr

Wraz ze sprawą poboru pojawił się problem narastającego konfliktu rad z administracją rządową. Do spektakularnych wydarzeń doszło w Kielcach, gdzie uciążliwość utrzymania wojsk rosyjskich stacjonujących od połowy 1861 roku, doprowadziła do interwencji tamtejszej rady miejskiej. Jesienią 1862 roku przyjęła ona uchwałę, dotyczącą zmniejszenia kosztów z tytułu zakwaterowania żołnierzy carskich. Gubernator kielecki odrzucił ją, podobnie jak żądanie przejęcia kontroli nad zarządem majątku municypalnego. W listopadzie 1862 roku radni podjęli interwencję u naczelnika rządu cywilnego – Aleksandra Wielopolskiego – twierdząc, iż władze gubernialne ograniczają ich kompetencje. Stawiano przy tym warunek, iż doprowadzą do rozwiązania swego gremium, o ile do ich skargi nie ustosunkuje się KRSW. Postulat ten zbiegł się w czasie z odezwą z 5 października 1862 roku organu kierowniczego „czerwonych” – Komitetu Centralnego Narodowego – wzywającą do rozwiązania rad, jako instytucji „rządu najeźdźczego”. W dniu 29 października tego roku analogiczny postulat pod adresem samorządów wystosował zjazd duchowieństwa diecezji sandomierskiej w Świętomarzu⁷⁷.

Kieleccy radni, obawiając się narazić rodakom, a z drugiej strony – nie chcąc pogłębiać konfliktu z zaborcą, zdecydowali się na zawieszenie swych posiedzeń. Wzorcem dla tego rozwiązania była taktyka przyjęta przez warszawską radę miejską. W kraju podobnie postąpiło wiele innych rad miejskich i powiatowych. Uznały one, iż złożenie mandatów byłoby ostentacyjnym gestem, na co nie godziło się wielu członków tych gremiów⁷⁸. W tym kierunku poszło postępowanie rady miejskiej kieleckiej; w ciągu 1863 roku władze gubernialne bezskutecznie kierowały apele do jej członków, o „wykonywanie przez nich swych obowiązków”; podobnie bez efektu pozostawały żądania, aby ich funkcje przejęli zastępcy radnych⁷⁹. Odstępstwem od kunktatorstwa większości samorządów była postawa członków olkuskiej rady

37, s. 28

⁷⁷ K. Urbański, *Kielce w okresie demonstracji patriotycznych lat 1861–1862*, „Rocznik Muzeum Narodowego” 1982, t. 12, s. 67.

⁷⁸ W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa 1989, s. 40.

⁷⁹ APK, RGR, sygn. 2385, s. 32.

powiatowej i sandomierskiej. W maju 1863 roku złożyli zbiorową prośbę do KRSW o odwołanie z urzędu. Tłumaczono to brakiem skuteczności w realizacji postawionych przez siebie zadań.

W ciągu 1863 roku niezwoływanie posiedzeń rad było przejawem adaptacji do sytuacji politycznej w kraju, tj. eskalacji walk powstańczych. Tłumaczono się różnymi względami, np. pracami rolnymi, co uniemożliwia zebranie *quorum*, wyjazdem części członków zagranicę czy nieumiejętnością sporządzania protokołów i wyciągów uchwał z posiedzeń rad⁸⁰. Postawa wyczekująca zapewniała bezpieczeństwo, gdy w sytuacji jawnego poparcia jednej ze stron, groziły represje ze strony irredentystów lub zaborcy. Rady powiatowe nie zbierały się, gdyż będąc pod wpływem „białych”, odmawiały podtrzymywania fikcji systemu autonomicznego. Dlatego w guberni radomskiej radni nie zgłosili się na wyznaczone terminy posiedzeń, podobnie postąpili ich zastępcy, co oznaczało ostateczne załamanie systemu samorządu terytorialnego⁸¹.

W części przypadków zawieszenie prac było także przejawem zniechęcenia, wywołanego fasadowym charakterem samorządu, pod względem decyzyjnym skrzepowanego przez administrację rządową. Miarą tego były wyniki prac rad miejskich i powiatowych w analizowanej guberni radomskiej.

W końcu sierpnia 1862 roku na 24 uchwały przyjęte przez radę powiatową stopnicką, władze gubernialne i Rada Administracyjna zatwierdziły tylko 2⁸². Rada powiatowa olkuska przyjęła 48 uchwał, władze zwierzchnie przyjęły 8, m.in. dotyczących budowy studni artezyjskiej, drogi Pilica–Koniecpol i dzierżawy nieruchomości podległych radzie⁸³. Z kolei rada powiatowa miechowska przyjęła 40 uchwał, z których władze zwierzchnie zaakceptowały tylko 2 o charakterze drugorzędym (uregulowanie jednej z ulic w Słomnikach i w Michałowie). Natomiast sprawy kluczowe dla gminy, m.in. budowa dróg, łączących Miechów z innymi powiatami, uporządkowanie taryf i podatków, poprawa opie-

⁸⁰ Ibidem, sygn. 75, s. 154.

⁸¹ W. Caban, *Rady...*, op. cit., s. 98–99.

⁸² Symptomatycznie, iż pierwsza w nich dotyczyła zgody Rady Administracyjnej z 30 września 1862 r. na powołanie rady miejskiej w Stopnicy; druga popierała przeniesienie rady z magistratu. APK, RGR, sygn. 69, s. 74–86.

⁸³ Ibidem, s. 144.

ki szpitalnej w Miechowie i Proszowicach oraz budowa mostu w tym ostatnim, nie zostały nawet rozpatrzone przez administrację centralną. Część uchwał została oddalona przez naczelnika powiatu⁸⁴. Podobne zjawisko widać na gruncie rad miejskich. Wskazany organ z Olkusza odbył dziewięć posiedzeń w okresie od 1 lutego do 22 czerwca 1863 roku. Przyjęto wówczas 42 uchwały, z których gubernator i Rada Administracyjna zaakceptowali 8, tj. te, które odnosiły się do spraw magistratu. Radni oburzeni taką sytuacją stwierdzili oficjalnie, iż „takie wykonywanie uchwał pozwala domniemywać, że zdaniem Rządu, Rady wykazują swoją zbyteczność, a nawet nieużyteczność”⁸⁵.

Reasumując, można wskazać na kilka kwestii. Rachuby zwolenników ugody na liberalizację kursu politycznego caratu w Królestwie okazały się błędne. Miarą tego była kwestia funkcjonowania w latach 1862–1863, tzw. „systemu Wielopolskiego”. Ten wprowadzał częściowe mechanizmy autonomiczne, m.in. poprzez powołanie organów samorządowych, na szczeblu guberni, powiatów i wybranych miast (ostatecznie powstały dwie ostatnie). Staraly się one realizować zadania, jakie wyznaczał im ustawodawca, zajmując się zabezpieczeniem społeczności lokalnej w podstawową infrastrukturę komunikacyjną (budowa oraz utrzymanie dróg i mostów), sanitarną (wodociągi, studnie, usuwanie nieczystości) oraz zdrowotną (szpitalnictwo). Rady powiatowe i miejskie wykazywały troskę o sprawy oświaty na poziomie podstawowym oraz stan finansów i nieruchomości, znajdujących się w ich gestii. Aktywność i zaangażowanie lokalnych elit w tę działalność wskazywały na potrzebę istnienia w systemie władzy administracyjnej tego typu instytucji, realizujących potrzeby miejscowych społeczności.

Jednak sprawność ich funkcjonowania opierała się na współpracy i akceptacji tego typu formy samoorganizacji społecznej ze strony carskiej biurokracji rządowej (tj. naczelnika powiatu i gubernatora cywilnego). Aparat cywilno-wojskowy w Królestwie Polskim był na ogół niechętny zachowaniu równowagi, pomiędzy interesem społeczności lokalnej a racją stanu imperium. Ten dezyderat – zgodnie z koncepcją autora autonomizacji Kongresówki, Aleksandra Wielopolskiego

⁸⁴ Ibidem, s. 89–96.

⁸⁵ Ibidem, sygn. 75, s. 49.

– miał stanowić podstawę w przywracaniu „normalności” w kraju, po okresie rządów „dyktatury wojskowej” (jak określał wieloletnie rządy namiestnika Iwana Paskiewicza). Pod jej mianem rozumiano odwrót od samowoli aparatu represyjnego, w którego miejsce wprowadzano mechanizmy państwa prawa i prymatu jurysdykcji nad pryncypialnością i koniunkturalizmem reżimu zaborczego.

Postępujące załamanie porządku publicznego w Królestwie Polskim w ciągu 1862 roku było dla rosyjskich dygnitarzy dogodnym pretekstem do podejmowania działań, zmierzających do odzyskania dawnej swobody działania. Kolidująco interesów pomiędzy administracją, aparatem policyjno-wojskowym a zniewolonym społeczeństwem objawiały postępujące napięcia na szczeblu naczelnika powiatu i gubernatora cywilnego z radnymi, na tle blokowania zdolności decyzyjnych tych ostatnich. Katalizatorem otwartego konfliktu między obu stronami była kwestia odmowy powołania komisji konskrypcyjnych, przygotowujących listy poborowe do armii carskiej. Opór rad w tej sprawie ujawnił zerwanie z fasadowością samorządu terytorialnego i załamanie systemu koncesji, które firmował Aleksander Wielopolski⁸⁶. Wybuch powstania stał się dogodnym powodem do demontażu autonomii oraz odejścia od funkcjonowania rad powiatowych i miejskich. W warunkach działań zbrojnych Aleksander Wielopolski „miał niewiele do powiedzenia, bo w stanie wojny, ton nadają wojskowi”⁸⁷. Z ich punktu widzenia mechanizmy autonomiczne były powodem wybuchu irredenty w Królestwie i stanowiły zagrożenie dla *status quo* Imperium Rosyjskiego. W ich rozumieniu, zbuntowanym krajem, zarówno w czasie tłumienia powstania, jak i po jego pacyfikacji, będzie można skutecznie zarządzać, przywracając ład wewnętrzny środkami represyjnymi, stosowanymi przez aparat biurokratyczny.

Mariusz Nowak

⁸⁶ Ibidem, sygn. 1516, s. 96–98; *Królestwo Polskie. Dokumenty*, s. 140–152.

⁸⁷ A. Żor, op. cit., s. 454.

Bibliografia

Monografie

Bender R., *Powstanie czy samorząd? Rady miejskie i powiatowe w Lubelskiem 1861–1863*, Lublin 1998.

Caban W., *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa 1989.

Kieniewicz S., *Warszawa w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1983.

Petrozolin-Skowrońska B., *Przed tą nocą*, Warszawa 1988.

Ramotowska F., *Narodziny tajemnego państwa polskiego: 1859–1862*, Warszawa 1990.

Skałkowski A.M., *Aleksander Wielopolski (1803–1877) w świetle archiwów rodzinnych*, t. 3, Poznań 1947.

Spasowicz S., *Żiżń i politika markiza Wielopolskiego: epizod iz istoriії ruskopol'skogo konfliktu i voprosa*, Sankt Petersburg 1882.

Urbański K., *Kielce w okresie powstania styczniowego*, Kielce 1996.

Wiśniewski J., *Historyczny opis miast, zabytków i pamiątek w Stopnickiem, Mariówka* 1929.

Żor A., *Ropucha. Studium odrzucenia*, Toruń 2005.

Artykuły naukowe

Caban W., *Rady miejskie i powiatowe w guberni radomskiej w latach 1861–1863*, [w:] *Powstanie styczniowe. Polacy i Rosjanie w XIX wieku*, red. L. Michalska-Bracha, S. Wiech i J. Legieć, Kielce 2011.

Demidowicz T., *Rady powiatowe w guberni lubelskiej w latach 1861–1863*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1993, t. 68, z. 9.

Gąsiorowska N., *Mieszczanństwo w powstaniu styczniowym*, „*Przegląd Historyczny*” 1938, t. 34.

Kieniewicz S., *Komitet Miejski z 1861 r.*, [w:] *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr. S. Arnolda*, b. red., Warszawa 1965.

Kołodziejczyk R., *Rada miejska Częstochowy a sprawa reformy samorządowej w Królestwie Polskim w latach 1861–1863*, [w:] idem, *Miasta, mieszczaństwo, burżuazja w Polsce w XIX w.*, Warszawa 1979.

Trąbski M., *Działalność Rady Miejskiej Częstochowy w latach 1861–1862, w świetle listu do Aleksandra hr. Wielopolskiego*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec i R.W. Szwed, Częstochowa 2014.

Urbański K., *Kielce w okresie demonstracji patriotycznych lat 1861–1862*, „*Rocznik Muzeum Narodowego*” 1982, t. 12.

District and municipal councils as part of the system of autonomous concessions of the Kingdom of Poland in the years 1861–1863 (on the example of the Radom Governorate)

Keywords

Kingdom of Poland, 19th century, settlement, municipal government, district self-government, Radom's gubernia, landowners

Summary

The article discusses the issue of self-government bodies functioning in the Kingdom of Poland in 1861–1863, basing on the example of the Radom Governorate. It presents the political reasons behind the Tsar's decision to implement a liberal course and autonomous institutions in Congress, of which some of the elements were districts and city councils. It also pointed to the reactions of the Polish public opinion to these institutions, the scale of social activity was also discussed. It was manifested by the level of attendance in the elections and the involvement in the work of self-governing bodies. The issues raised by the city and district councils were also characterized, paying special attention to the degree of approval of their resolutions by the government administration.

Kreis- und Stadtrat als ein Element des selbstständigen Systems von Königreich Polen 1861–1863 (am Beispiel von Radom Gouvernement)

Stichpunkte

Königreich Polen, neunzehntes Jahrhundert, Vereinbarung, städtische Selbstverwaltung, Kreisselbstverwaltung, Radom Gouvernement, Landadel

Zusammenfassung

Im Artikel geht es um ein Problem von Selbstverwaltungsinstitutionen in Königreich Polen 1861–1863. Ein Beispiel davon wird Radom Gouvernement sein. Er veranschaulicht politische Ursachen, warum die zaristische Politik in Kongresspolen liberaler war und weshalb selbstständige Institutionen eingeleitet wurden. Eine Ausprägung davon war Kreis- und Stadtrat. Es wurden Reaktionen der polnischen Gesellschaft in Bezug auf diese Einrichtungen beschreibt. Auch die Aktivität der Bevölkerung, deren Hinweise die Anzahl von Wählern und die Partizipation an die Arbeit für Selbstverwaltungsanstalten waren.

Es wurden Themas, die Stadt- und Kreisrat einleiteten, ebenfalls dargestellt. Der Autor informiert vor allem über die Akzeptanz ihren Beschlüsse von Regierungsverwaltungsbehörden.

Советы повятов и городов как элемент системы автономии Царства Польского в 1861–1863 годах (на примере Радомской губернии)

Ключевые слова

Царство Польское, XIX век, договор, городское самоуправление, самоуправление повята, Радомская губерния, земляне

Резюме

В статье обсуждается вопрос органов местного самоуправления, действующих в Царстве Польском в 1861–1863 годах, основываясь на примере Радомской губернии. Представляет она политические причины решения царя о введении в Царстве Польском либерального течения и автономных учреждений, одним из элементов которых были советы повятов и городов. В статье указано также реакцию польского общественного мнения по вопросу этих учреждений, учтено масштаб активности общества, проявлением чего был уровень явки на выборы и участие в работе органов местного самоуправления. Кроме того, охарактеризовано проблемы, поднимаемые советами городов и повятов, обращая особое внимание на степень одобрения их резолюций государственными органами.